

SPIS TREŚCI

<i>Tytuł</i>	<i>Strona</i>
Przedmowa do wydania angielskiego	9
Przedmowa do wydania drugiego	10
Część pierwsza: Władza i uległość	11
1 Ważność władzy	13
2 Przykłady buntu w Starym Testamencie (1)	21
3 Przykłady buntu w Starym Testamencie (2)	29
4 Poznanie władzy przez Dawida	39
5 Uległość syna	43
6 Jak Bóg ustanawia swoje królestwo	49
7 Bóg pragnie, aby człowiek podporządkował się władzy przedstawicielskiej	55
8 Władza w Ciele Chrystusa	69
9 Przejawy buntu człowieka (1)	77
10 Przejawy buntu człowieka (2)	89
11 Właściwe granice uległości wobec władzy	97
Część druga: Jak reprezentować władzę Boga	103
12 Kogo Bóg używa jako władzy przedstawicielskiej	105
13 Fundament przedstawicielskiej władzy Boga — objawienie	121
14 Charakter przedstawiciela Bożej władzy — łaskawość dla innych	133
15 Podstawa przedstawicielskiej władzy Boga — zmartwychwstanie	141

16	Nadużywanie władzy przedstawicielskiej i sąd Bożego rządu	151
17	Potrzeba uległości władzy przedstawicielskiej wobec władzy	161
18	Życie i serce władzy przedstawicielskiej	171
19	Władza przedstawicielska powinna się uświęcać	185
20	Wymagania wobec przedstawiciela władzy	193

ROZDZIAŁ PIERWSZY

WAŻNOŚĆ WŁADZY

Wersety biblijne: Rz 13,1-7; Hbr 1,3; Iz 14,12-14; Mt 6,13; 26,62-64.

NA WŁADZY OPIERA SIĘ BOŻY TRON

Dzieła Boże pochodzą z Bożego tronu; tron Boga zaś opiera się na władzy. Wszystko zostało stworzone dzięki Bożej władzy i ona też jest podporą wszystkich praw na ziemi. Dlatego też Biblia stwierdza, że Bóg podtrzymuje wszystko swoim Słowem, które jest Jego władzą (Hbr 1,3b). Werset ten nie mówi, że Bóg podtrzymuje wszystko swoją mocą. Władza Boga przedstawia Jego samego; Boża moc przedstawia jedynie Boże dzieła. Łatwo otrzymać odpuszczenie grzechu przeciwko mocy Bożej, ale nie tak łatwo już otrzymać odpuszczenie grzechu przeciwko władzy Boga, albowiem grzeszenie przeciwko Bożej władzy jest grzeszeniem przeciwko samemu Bogu. W całym wszechświecie tylko Bóg jest władzą. Wszystkie inne władze są ustanowione przez Niego. We wszechświecie nie ma niczego większego od władzy; nic nie może jej przewyższyć. Dlatego też, jeśli chcemy służyć Bogu, musimy poznać Jego władzę.

POCZĄTEK ISTNIENIA SZATANA

Szatan został Szatanem, ponieważ wykroczył przeciwko Bożej władzy. Chciał współzawodniczyć z Bogiem i przeciwstawić się Mu. Przyczyną upadku Szatana był bunt.

O występku i upadku Szatana mówi zarówno Księga Izajasza 14,12-15, jak i Księga Ezechiela 28,13-17. Z czternastego rozdziału Księgi Izajasza dowiadujemy się, że Szatan pogwałcił władzę Boga, a z dwudziestego ósmego rozdziału Księgi Ezechiela, że pogwałcił Jego świętość. Pogwałcenie Bożej władzy to bunt; jest to coś poważniejszego niż pogwałcenie Bożej świętości. Grzech odnosi się do zachowania; łatwo jest otrzymać przebaczenie grzechu. Natomiast bunt dotyczy zasady; niełatwo jest dostąpić przebaczenia buntu. Szatan,

usiłując postawić swój tron ponad tronem Boga, pogwałcił Jego władzę. Zasada, która kierowała Szatanem, była zasadą samowyzyszczenia. Przyczyną upadku Szatana nie było zaistnienie grzechu. To właśnie bunt Szatana przeciwko Bożej władzy, za który został on potępiony przez Boga, doprowadził później do pojawienia się grzechu.

Dlatego też, jeśli chcemy służyć Bogu, nigdy nie wolno nam dopuścić się pogwałcenia tego, co dotyczy władzy. Postępowanie takie jest realizowaniem zasady Szatana. Nigdy nie możemy głosić Słowa Bożego według zasady Szatana. W naszej pracy dla Boga może być tak, że w kwestii zasady stoimy po stronie Szatana, chociaż w kwestii doktryny stoimy po stronie Chrystusa. Przez cały czas możemy przy tym myśleć, że nadal czynimy dzieło Pańskie. To bardzo złe. Szatan nie boi się głoszenia słów Chrystusa. Boi się tylko tego, że podporządkujemy się władzy Chrystusa. Nasza służba dla Boga nigdy nie może opierać się na zasadzie Szatana. Gdy tylko pojawia się zasada Chrystusa, zasada Szatana musi ustąpić. Także teraz Szatan nadal jest bezprawnym władcą w powietrzu; zostanie stamtąd wyrzucony dopiero przy końcu Księgi Objawienia. Dopiero wówczas, gdy całkowicie oczyścimy się z zasady Szatana, możemy mieć nadzieję, że będziemy służyli Bogu.

W modlitwie Pańskiej w Ewangelii Mateusza 6,9-13 znajduje się zwrot: „I nie wódz nas na pokuszenie”. Pokusa mówi o dziele Szatana. Znajduje się tam również stwierdzenie: „ale nas zachowaj od złego”. Dotyczy to samego Szatana. Po tych słowach Pan powiedział: „Albowiem twoje jest królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen”. To najważniejsze obwieszczenie. Królestwo należy do Boga, podobnie jak władza i chwała. Wszystko jest Boże. Całkowite uwolnienie się od Szatana dokonuje się wtedy, gdy zaczynamy dostrzegać ten niezwykle cenny fakt — że królestwo należy do Boga. Zarządzanie całym wszechświatem znajduje się pod panowaniem Boga. Z tego też powodu musimy uczyć się uległości wobec Bożej władzy. Nikt nie może okradać Boga z chwały.

Szatan pokazał Panu wszystkie królestwa świata, ale Pan powiedział, że całe królestwo niebios należy do Boga. Musimy zrozumieć, kto ostatecznie dzierży władzę. Głosząc ewangelię, wprowadzamy ludzi na obszar podlegający Bożej władzy. Jeśli mamy ustanowić władzę Boga na ziemi, czy możliwe jest, byśmy my sami

nie musieli spełniać jej wymagań? Jeśli tego nie robimy, to jak mamy uporać się z Szatanem?

WSZYSTKIE SPORY WE WSZECHŚWIECIE DOTYCZĄ WŁADZY

We wszechświecie toczy się w istocie jeden spór: jest to spór o to, kto ma władzę. Musimy walczyć z Szatanem dowodząc, że władza znajduje się w rękach Boga. Musimy postanowić, że sami będziemy ulegli wobec Bożej władzy i że będziemy ją wspierać. Musimy spotkać się z władzą Boga „twarzą w twarz” i dokładnie wiedzieć, czym ona jest.

Zanim Paweł zrozumiał, czym jest władza, chciał zetrzeć kościół z powierzchni ziemi. Gdy jednak spotkał Pana w drodze do Damaszku, zdał sobie sprawę, że trudno jest wierzcgać (nogami – czyli ludzką energią) przeciwko ościeniowi (władzy Boga). Wtedy natychmiast upadł na ziemię, uznał Jezusa za Pana i podporządkował się poleceniom Ananiasza w Damaszku. Paweł spotkał się z Bożą władzą. W chwili swego nawrócenia nie tylko zrozumiał, czym jest Boże zbawienie, lecz także pojął, czym jest Boża władza.

Paweł był człowiekiem inteligentnym i wpływowym, natomiast Ananiasz mało znaczącym, skromnym bratem. Biblia wspomina o nim tylko raz. Gdyby Paweł nie spotkał Bożej władzy, to jakże by mógł usłuchać słów Ananiasza? Jeśli człowiek nie spotka władzy w drodze do „Damaszku”, nie będzie mógł podporządkować się mało znaczącemu, skromnemu bratu w „Damaszku”. Widzimy więc, że każdy, kto spotkał władzę, będzie zwracał się do władzy; nie będzie zwracał się do osoby. Powinniśmy myśleć tylko o władzy, a nie o osobie, ponieważ nasza uległość nie dotyczy osoby, lecz Bożej władzy w tej osobie. Jeśli nie mamy takiej postawy, to nie wiemy, czym naprawdę jest władza. Jeśli zwracamy się do człowieka, zanim podporządkujemy się władzy, popełniamy wielki błąd. Jeśli najpierw zajmujemy się kwestią władzy, a potem podporządkowujemy się danej osobie, niezależnie od tego, kim ona jest, wówczas znajdujemy się na właściwej drodze.

Bóg ma tylko jeden cel, który chce zrealizować w kościele: okazanie swojej władzy we wszechświecie. Władzę Boga możemy zobaczyć dzięki koordynacji świętych w kościele.

Bóg wyteęza wszystkie siły, by podtrzymać swoją władzę. Jego

władza jest mocniejsza niż wszystko inne. My, którzy jesteśmy tak bardzo zadufani w sobie, a w rzeczywistości tak bardzo zaślepieni, musimy przynajmniej raz stanąć w obliczu Bożej władzy. Dopiero gdy zostaniemy złamani, będziemy mogli być ulegli. Wtedy też zaczniemy poznawać, czym jest Boża władza. Dopiero gdy ktoś spotka władzę Boga, podporządkuje się jej przedstawicielowi, którego ustanowił Bóg.

NAJWIĘKSZY NAKAZ BIBLIJ – PODPORZĄDKOWANIE SIĘ BOŻEJ WOLI

Największym nakazem, jaki Bóg skierował do człowieka, nie jest niesienie krzyża, składanie ofiar, poświęcenie ani wyrzeczenie się siebie. Największy nakaz Boga dla człowieka to uległość. Bóg nakazał Saulowi, by pobił Amalekitów i zniszczył całkowicie wszystko, co posiadali (1 Sm 15,1-3). Jednak Saul, pokonawszy Amalekitów, oszczędził Agaga, ich króla. Zatrzymał również najlepsze owce, najlepsze woły i wszystko, co było dobre, nie chcąc tego zniszczyć, w nadziei, że będzie mógł to złożyć w ofierze Bogu (w. 7-9, 14-15). Wtedy Samuel powiedział do niego: „Lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość — od tłuszczu baranów” (w. 22). Ofiara, o której tu mowa, to ofiara całopalna; nie ma ona nic wspólnego z grzechem. Ma ona na celu zaspokojenie Boga, który ją przyjmuje. Tymczasem Samuel powiedział, że uległość i posłuszeństwo są lepsze od ofiary. Jest tak dlatego, że istnieje niebezpieczeństwo, iż nawet w tego rodzaju ofierze pojawi się domieszka samowoli. Jedynie poprzez uległość i posłuszeństwo można w pełni oddać cześć Bogu i wywyżżyć Jego wolę.

Posłuszeństwo jest celem, który chce osiągnąć władza. Aby być posłusznym, trzeba najpierw usunąć z pola widzenia samego siebie. Nie można starać się okazywać posłuszeństwa, opierając się na samym sobie. Posłuszeństwo możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy żyje się w duchu. Posłuszeństwo to najwyższa forma odpowiedzi na Bożą wolę.

MODLITWA PANA W OGRODZIE GETSEMANI

Niektórzy uważają, że modlitwa Pana w ogrodzie Getsemani, kiedy Jego pot przypominał krople krwi, była oznaką Jego słabości w ciele i strachu przed kielichem (Łk 22,44). To jednak nieprawda.

Modlitwa w Getsemani pod względem zasady dokładnie odpowiada temu, o czym mówi Pierwsza Księga Samuela 15,22. Modlitwa Pana w Getsemani jest najwyższą formą uległości wobec władzy Boga. Uległość naszego Pana wobec władzy Boga daleko przewyższa Jego ofiarę na krzyżu. Pan starał się żarliwie poznać Bożą wolę. Nie powiedział „wezmę krzyż” ani „muszę wypić ten kielich”. Był tylko uległy i posłuszny. Powiedział: „Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich” (Mt 26,39b). Nie widać tu Jego własnych upodobań, ponieważ dodaje później: „Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (w. 39c). Wola Boża ma charakter wyłączny, ale kielich (tj. krzyż) nie. Gdyby wola Bożą nie było to, aby Pan został ukrzyżowany, to Pan Jezus mógłby z powodzeniem zlekceważyć krzyż. Zanim Pan dowiedział się dokładnie, co jest Bożą wolą, „kielich” i „wola Boża” były dwiema odrębnymi sprawami. Kiedy jednak już ją poznał, „kielich” stał się „kielichem”, który dał Mu Ojciec, i „kielich” oraz Boża wola połączyły się w jedno. Wola jest przedstawicielem władzy. Dlatego też, gdy uległość pochodzi z poznania woli Bożej, jest uległością wobec władzy. Jeśli brakuje modlitwy i chęci poznania Bożej woli, to skąd ma się wziąć uległość wobec władzy?

Pan powiedział ponownie: „Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?” (J 18,11). Pan zadbał tutaj o władzę Boga. Nie obchodził Go w tym momencie krzyż. Gdy tylko zrozumiał, że wypicie kielicha (tzn. ukrzyżowanie dla naszego odkupienia) jest wolą Bożą, od razu powiedział: „Wstańcie, chodźmy!” (Mt 26,46). Natychmiast okazał posłuszeństwo. Skoro krzyż oznacza wypełnienie woli Bożej, śmierć Pana stanowi najwyższą formę uległości wobec władzy. Mimo iż krzyż stanowi centrum całego wszechświata, to jednak nie przewyższa woli Bożej. Pan dba o władzę Boga (Jego wolę) bardziej niż o własny krzyż (ofiary).

W służbie Bogu nie chodzi o to, byśmy składali dobrowolną ofiarę albo zapierali się siebie. Chodzi w niej o to, byśmy wypełniali wolę Bożą. Nie chodzi tu o branie krzyża, lecz o uległość wobec Bożej woli. To podstawowa zasada. Jeśli będziemy postępowali według zasady buntu, to nawet nasza ofiara będzie radością i chlubą dla Szatana. Saul mógłby złożyć w ofierze owce i woły, ale Bóg nie uznałby tego za ofiarę, ponieważ wiązała się z tym zasada Szatana. Obalenie Bożej władzy to obalenie samego Boga. Dlatego też Biblia mówi, że bunt

jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom (1 Sm 15,23).

My, którzy jesteśmy zaangażowani w pracę Pańską, jesteśmy sługami Boga. W związku z tym w pierwszej kolejności stykamy się z kwestią władzy. Zetknięcie się z władzą jest czymś tak samo rzeczywistym, jak zetknięcie się ze zbawieniem. To dla nas głębsza lekcja. Przynajmniej raz władza musi nas dotknąć i powalić. Dopiero wówczas będziemy mogli czynić dzieło Boże. W więzi z Bogiem nie ma niczego ważniejszego niż zetknięcie się z władzą. Z chwilą, gdy się z nią zetkniemy, będziemy ją dostrzegali wszędzie, dokądkolwiek się zwrócimy. Dopiero wówczas nasze poczynania będą poddane ograniczeniom ze strony Boga i dopiero wtedy Bóg będzie mógł zacząć nas używać.

SĄD NAD PANEM I NAD PAWŁEM

W Ewangelii Mateusza 26–27 Pan został pozwany przed dwa sądy: religijny sąd arcykapłana (26,57-66) i świecki sąd Piłata (27,11-14). Gdy Pan był przesłuchiwany przez Piłata, mógł nie odpowiadać na pytania, ponieważ nie był poddany władzy ziemskiej. Kiedy jednak arcykapłan zaklął Go na żywego Boga, Pan musiał odpowiedzieć. Chodziło tu o uległość wobec władzy. Podobnie, kiedy Paweł był przesłuchiwany w Dziejach Apostolskich 23 i uświadomił sobie, że Ananiasz jest arcykapłanem Boga, od razu mu się podporządkował. My, którzy jesteśmy pracownikami Pana, musimy stanąć w obliczu tak pojętej władzy. W przeciwnym razie nasza praca nie będzie się opierała na zasadzie woli Bożej, czyli na zasadzie uległości wobec władzy. Będziemy natomiast postępować według zasady buntu Szatana, która polega na postępowaniu niezależnie od Bożej woli. Sprawa ta naprawdę wymaga wielkiego objawienia.

W Ewangelii Mateusza 7,21-23 Pan zganił tych, którzy prorokowali, wyrzucali demony i czynili wiele cudów w Jego imieniu. Co było nie tak w tego rodzaju działaniu w imieniu Pana? Niewłaściwe było to, że źródłem wszystkich tych uczynków był człowiek. Ludzie działali w imieniu Pana, opierając się na samych sobie. Było to działanie ciała. Właśnie z tego powodu Pan uznał to za nieprawość. Czynnów tych ludzi nie można było uznać za pracę. Następnie Pan powiedział, że tylko ci, którzy czynią wolę Ojca, mogą wejść do królestwa

niebios. Wynika stąd, że wszystkie uczynki powinny wypływać z uległości wobec woli Bożej. To Bóg musi być źródłem. Wszystkie dzieła są zlecone przez Niego. Człowiek nie powinien wynajdować dla siebie żadnej pracy. Dopiero gdy zrozumiemy Bożą wolę w tym, co On nam zlecił, możemy doświadczyć tego, czym naprawdę jest władza królestwa niebios.

ZROZUMIENIE ISTOTY WŁADZY WIELKIM OBJAWIENIEM

We wszechświecie istnieją dwie wielkie rzeczy: wiara w zbawienie i uległość wobec władzy albo innymi słowy: zaufanie i posłuszeństwo. Biblia pokazuje nam, że grzech jest bezprawiem (1 J 3,4). Wyrażenie „bez prawa”, które występuje w Liście do Rzymian 2,12, znaczy to samo co „bezprawie”. Być bezprawnym to inaczej lekceważyć władzę Boga, a lekceważenie władzy Boga jest grzechem. Popęłnić przestępstwo to kwestia zachowania, natomiast być bezprawnym to kwestia postawy i serca. Dzisiejszy wiek jest wiekiem bezprawia; świat pełen jest grzechów bezprawia. Wkrótce ma się też objawić mąż bezprawia. Na świecie będzie coraz mniej miejsca dla władzy. W końcu wszelka władza zostanie obalona. Pozostanie jedynie panowanie bezprawia.

We wszechświecie istnieją zatem dwie zasady – władza Boga i bunt Szatana. Nie możemy z jednej strony służyć Bogu, a z drugiej iść drogą buntu wraz z duchem buntu. Mimo iż osoba zbuntowana może głosić Słowo, Szatan będzie się z tego tylko śmiał, ponieważ w głoszeniu tym będzie obecna jego szatańska zasada. Służba zawsze wiąże się z władzą. Czy chcemy być ulegli władzy Boga, czy też nie? My, którzy służymy Bogu, musimy wreszcie kiedyś dogłębnie tę kwestię zrozumieć. Przypomina to zetknięcie się z elektrycznością. Gdy jej dotkniemy, nie będziemy już nigdy beztrudnie z nią postępować. Na tej samej zasadzie, gdy ktoś spotka władzę Boga i zostanie przez nią uderzony, dozna oświecenia. Człowiek taki będzie potrafił dokonać rozróżnienia nie tylko w odniesieniu do samego siebie, lecz także w stosunku do innych. Będzie wiedział, kto jest nieprawą, a kto prawą.

Oby Bóg zmiłował się nad nami, abyśmy zostali wyzwoleni z drogi buntu. Możemy prowadzić dzieci Boże właściwą ścieżką wyłącznie wówczas, gdy znamy władzę Boga i nauczyliśmy się uległości.